



# Echo Lipska

ROK XVI NR 139

Wrzesień-Grudzień 2009

cena 2,5 zł

Lokalna gazeta samorządowa

*W* tę szczególną noc

życzę Mieszkańcom gminy Lipsk nadziei,

by cud Bożego Narodzenia

spełnił się w Państwa sercach,

niech zagości w nim miłość,

pokój i ciepło na czas Świąt

i na kolejne powszednie dni 2010 roku.

Z nutką kolędy przesyłam pełne ciepła życzenia,

błogosławionych świąt.

*Burmistrz Lipska*

*Małgorzata Cieśluk*

*A*by Noc Szczęśliwego Rozwiązania,

noc narodzin nadziei dla świata,

była czasem powrotu do tego,

co ważne, a co umyka w codziennym zagonieniu,

aby brzmienie kolęd i zapachy wigilijnych potraw  
umocniły rodzinne więzi

i spotęgowały radość bycia razem,

Aby niezwykle urok Świąt przyniósł wytchnienie

i odpoczynek, a narodziny Chrystusa Zbawiciela

dodały sił potrzebnych do zmagania się ze światem,

aby Nowy Rok był czasem urzeczywistnienia najśmielszych wizji,

czasem radości i dumy z najbliższych

oraz czasem przewycięzania życiowych przeszkód

i własnych słabości

życzy

Redakcja



## ROZPOCZĘCIE ROKU SZKOLNEGO 2009/2010 w ZSS

*"Pozostaniemy młodymi, dokąd będziemy mogli uczyć się  
nowych przyzwyczajęń i znosić przeciwności."*

Marie von Ebner - Esenbach

1 września 2009 r. powitaliśmy nowy rok szkolny. Akademię poprowadziła uczennica kl. VI a Natalia Ciwoniuk – przewodnicząca SU. Dyrektor szkoły p. Lech Łepicki powitał zaproszonych gości, nauczycieli, pracowników szkoły, uczniów i rodziców. Szczególnie gorące słowa skierował do uczniów klas pierwszych, którzy po raz pierwszy przekroczyli mury naszej szkoły. Po uroczystym rozpoczęciu roku szkolnego uczniowie wraz z rodzicami i wychowawcami udali się do swoich klas.

Całej Radzie Pedagogicznej, pracownikom szkoły, uczniom i rodzicom z okazji nowego roku szkolnego życzymy dużo zapału do pracy, wytrwałości, optymizmu i uśmiechu na co dzień.



## ŚCIEŻKA PRZYRODNICZO-REGIONALNA „SPACERKIEM PO LIPSKU”

W dniu 18 września 2009 r. uczniowie klas IV realizowali ścieżkę przyrodniczo-regionalną „Spacerkiem po Lipsku” opracowaną przez zespół nauczycieli. Celem głównym tego przedsięwzięcia jest poznanie ważnych historycznie i atrakcyjnych przyrodniczo miejsc w mieście.

W tym roku uczniowie rozpoczęli nietypową lekcję przy Kopcu Wolności, który znajduje się przed szkołą. Następnym przystankiem było Muzeum Regionalne. Park Miejski im. J. Piłsudskiego zachwyca nas swoją przyrodą, na terenie parku znajduje się również miejsce pamięci narodowej, pomnik „Zginęli za Polskę”. Dalej trasa prowadziła na Cmentarz Żydowski. Końcowym przystankiem był kościół parafialny, który okazał się niezwykle atrakcyjnym miejscem, bo jak się okazuje uczniowie nie mają okazji odwiedzania świątyni w innym niż Msza Św. czasie. Wszystkie omawiane szczegółowo miejsca były niezwykle interesujące dla uczniów zwłaszcza, iż można było wygrać słodkie nagrody.



## ZDROWY STYL ŻYCIA W RYTMIE DISCO



Dnia 30.09.2009 r. został przeprowadzony w klasach IV-VI szkoły podstawowej konkurs na najciekawszą kompozycję owocową. W ramach promocji wolnego od nałogów i zdrowego stylu życia każda klasa przygotowała stroik, z zestawu owoców zakupionych na ten cel, wraz z wierszem rymowaną o wartościach odżywczych owoców. Po rozstrzygnięciu konkursu owoce były przeznaczone do wspólnej konsumpcji w klasach.





## Wyniki konkursu:

**I miejsce** – klasa IV b

**Wyróżnienia:** klasa V a, VI a, IV a.

**Wyróżnienia Specjalne:** za wiersz – klasa VI b oraz za kompozycję owocową klasa V b.

W tym dniu odbyła się również dyskoteka z „owocowymi” konkursami i otrzęsinami klas IV.

Było zdrowo, owocowo, wesoło, szalowo i bezpiecznie.

## UROCZYSTOŚĆ PASOWANIA UCZNIÓW KLAS PIERWSZYCH

W dniu 8 października odbyła się uroczystość pasowania uczniów klas I naszej szkoły. Wychowawczynie klas I: Alicja Danileczyk, Halina Grajewska, Ewa Parfieńczyk oraz Ewa Sapieszko bardzo czujnie wspierały swoich wychowanków w pierwszym ważnym występie na forum szkoły. Uczniowie zaś z wielką powagą złożyli ślubowanie na sztandar szkoły.



## 14.10. - DZIEŃ DEUKACJI NARODOWEJ

Z okazji Dnia Nauczyciela Samorząd Uczniowski Szkoły Podstawowej im. A. Milewskiej przygotował wszystkim pracownikom oświaty bukietki z najlepszymi życzeniami. 6 LDHSG „Żubry” przygotowała akademię pt. „W podziękę za trud”. Nie zapominamy również o Świącie Patrona Szkoły przypadającym na ten dzień. W związku z tym została wykonana wystawka przypominająca życie i zasługi dla Lipska Anastazji Milewskiej.

## DZIEŃ PAPIESKI 2009

Montaż z okazji IX Dnia Papieskiego przygotowały panie A. Karczewska i A. Boruch wraz ze Wspólnotą Eucharystyczno-Biblijną, Klubem Misyjnym i Scholą. Pierwszy raz mieliśmy okazję przypomnieć sobie postać Papieża Polaka w niedzielę 11.10.09 r. w kościele parafialnym,

gdzie montaż został zaprezentowany po Mszy Św. o godz. 17.00. W piątek 16.10.09 r. na 3 godz. lekcyjnej wszyscy uczniowie Zespołu Szkół Samorządowych obejrzeli montaż pt. „Papież Wolności”.



## SPOTKANIE AUTORSKIE Z PAWŁEM BERĘSEWICZEM

Dnia 29.10.2009 r. przy współdziałaniu Biblioteki Publicznej w Augustowie oraz Miejsko-Gminnej Biblioteki Publicznej w Lipsku odbyło się spotkanie uczniów klas II-IV szkoły podstawowej z autorem książek dla dzieci Pawłem Beręsewiczem.

Bardzo ciekawa prezentacja książek w formie scenek z udziałem uczniów wzbudziło duże zainteresowanie i aktywność wszystkich uczestników. Uczniowie, którzy zakupili książki mogli liczyć na autograf oraz dedykację pisarza.

Wszystkich chętnych zapraszamy do lektury książek Pawła Beręsewicza, które znajdują się w bibliotece szkolnej i publicznej w Lipsku.





## KLUB BEZPIECZNEGO PUCHATKA

Szkoła Podstawowa przystąpiła do realizacji programu edukacyjnego „Klub Bezpiecznego Puchatka” przebiegającego pod patronatem Komendy Głównej Policji i Kuratorium Oświaty.



Akcja skierowana jest do uczniów kl. I. Jego głównym celem jest edukacja i poprawa bezpieczeństwa dzieci, które rozpoczynają swoją naukę w szkole, a także wytworzenie u nich naturalnych sposobów unikania i reagowania na zagrożenia. Edukacja dzieci w zakresie bezpieczeństwa jest zadaniem długofalowym i wymagającym dużego zaangażowania ze strony rodziców, jak i nauczycieli. Mamy jednak nadzieję, że dzięki tej akcji uda nam się wspólnie wykonać kolejny, duży krok w kierunku zapewnienia naszym dzieciom bezpieczeństwa.

Nauczyciele klas I szkół podstawowych realizują program poprzez przeprowadzanie zajęć dotyczących bezpieczeństwa na podstawie otrzymanych materiałów edukacyjnych. Po ich przeprowadzeniu nauczyciele przekazują uczniom dostarczone materiały (książeczki), przeznaczone dla każdego ucznia oraz ulotkę dla rodziców.

Razem z „Klubem Bezpiecznego Puchatka” pierwszoklasiści poznają podstawowe zasady bezpieczeństwa w drodze do szkoły, w szkole i w domu.

- uczą się rozpoznawać przedmioty niebezpieczne, których używać mogą tylko pod nadzorem dorosłych,
- dowiadują się, jak bezpiecznie bawić się w szkole i na podwórku,
- poznają numery alarmowe i dowiedzą się jak reagować w sytuacji zagrożenia,
- uczą się zasad ruchu drogowego, poznają znaki i sygnalizację świetlną.

Uczniowie klas I będą mogli zweryfikować swoją wiedzę, wypełniając książeczki „Zostań członkiem Klubu”. Znajdą w nich mnóstwo rebusów, kolorowanek i zagadek dotyczących bezpiecznych zachowań w domu, w szkole i w drodze do szkoły.

## HALOOWEEN



Tradycja Halloween dotarła również do naszej szkoły. W dniu 5.11.2009 r. z inicjatywy nauczycieli języka angielskiego odbyła się po raz pierwszy w naszej szkole dyskoteka z okazji święta Halloween. Tego dnia, kilka minut po godzi-

nie 15-tej, w szkole zaroilo się od różnego rodzaju potworów, duchów, czarownic, diabłów.

Oprócz tańców został wyświetlony film o tematyce Halloween'owej, jak również zostały przeprowadzone konkursy:

- ♦ konkurs na najszybciej zjedzone jabłko bez użycia rąk, w którym zwyciężył **Arkadiusz Raducha, kl. 6 a;**
- ♦ konkurs na najładniej wykonany lampion z dyni, w którym zwyciężyła drużyna z klasy **6 a;**
- ♦ konkurs na najstraszniejsze przebranie, zwyciężyła uczennica klasy **6 a Natalia Bartoszewicz.**



Mamy nadzieję, że Halloween na stałe wpisze się w kalendarz imprez w naszej szkole. Zapraszamy do obejrzenia kilku zdjęć :)

## N A R O D O W E ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI

*„ Uroczyście biją dzwony,  
w mieście flagi rozwinieto...  
I me serce się raduje,  
że obchodzę Polski święto!”*

11 listopada uczciliśmy 91 rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości. O godzinie 10.00. poczty sztandarowe szkół, Młodzieżowa Orkiestra Dęta oraz wszyscy chętni uczniowie i nauczyciele uczestniczyli we Mszy Św. za Ojczyznę. Następnie uroczyście przemaszerowaliśmy ulicami miasta składając kwiaty pod pomnikiem „Zginęli za Polskę” oraz przy Kopcu Wolności.

Uczniowie klas V i VI naszej szkoły pod kierunkiem Teresy Sapięhy i Wioletty Rokity przygotowały akademię pt. „ Gdy wolności nadszedł czas”, która była przedstawiona społeczności lipskiej w dniu 11 listopada oraz na apelu szkolnym 12 listopada.





# WIEŚCI Z PRZEDSZKOLA

## PASOWANIE NA STARSZAKA

Tradycja pasowania na starszaka w naszym przedszkolu istnieje już od kilku lat. Tegoroczna uroczystość odbyła się 7.X.2009 r. Sześciolatki przedstawiły



część artystyczną. Następnie w obecności rodziców, pani Dyrektor - M. Bieciuk i swoich pań: B. Zaniewskiej i A. Gładczuk złożyły uroczyste ślubowanie, a potem wypily „czarodziejski napój mocy sześciolatka”. Pani Dyrektor Maria Bieciuk czarodziejskim ołówkiem dokonała pasowania 6-latków. Na zakończenie każde dziecko otrzymało pamiątkowy dyplom. W salach czekał na wszystkich słodki poczęstunek przygotowany przez rodziców. Sześciolatki rozpoczęły swój pierwszy ważny etap w życiu... .

## ANDRZEJKI



Andrzejki w przedszkolu odbyły się w dniach: 26.XI.09 r. w grupie 3-4-5-latków p. K. Danilczyk

i p. K. Szczukiewicz, 27.XI.09 r. w grupach 6-latków p. B. Zaniewskiej i p. A. Gładczuk. W spotkaniach sześciolatek wzięli udział rodzice. Razem ze swoimi pociechami wróżyli, losując kartki z literami, cyframi, obrazkami, dzieci rzucały kośćmi. Były też wróżby z serc, butów, gałązek wiśni, cukierków. Każda wróżba znaczyła co innego. Każdy chciał się dowiedzieć, co go czeka w przyszłości. Wróżby przeplatano tańcem przy muzyce. Było dużo śmiechu i wesołej zabawy.

Płonące świece, gwiazdki, duszki, księżycy, czarodziejskie klucze dodawały nastroju spotkaniom andrzejkowym. Wszyscy na koniec poprosili św. Andrzeja o spełnienie wróżb słowami:

*Hokus - pokus mary - dary,  
niech się spełnią andrzejkowe czary.*

Po zakończonych wróżbach wszyscy jedli słodkości przygotowane przez rodziców.

Spotkania i zabawy z udziałem rodziców są zawsze miłe i wpływają na umocnienie więzi emocjonalnej rodziców z dziećmi i grupą przedszkolną.

## SPOTKANIE OPŁATKOWE



Biały obrus lśni na stole, pod obrusem siano, płoną świece na choince, co tu przysła na noc...

Te słowa kojarzą się nam ze świętami Bożego Narodzenia i Wigilią. Spotkanie opłatkowe z udziałem rodziców w grupie u 3-4-5 latków p. K. Danilczyk i p. K. Szczukiewicz odbyło się 17.XII.2009 r. Maluchy przedstawiły jasełka, śpiewały kolędy, a potem razem z wychowawczyniami i rodzicami dzieliły się opłatkiem.

Sześciolatki p. B. Zaniewskiej i p. A. Gładczuk uczestniczyły w spotkaniu opłatkowym w dniu 18.XII.2009 r. Gośćmi honorowymi byli: p. Dyrektor M. Bieciuk, katecheta p. R. Jermak, rodzice i personel przedszkola.

W nastrój świąteczny wprowadziły wszystkich słowa płynące z ust sześciolatek, zawarte w wierszach, inscenizacji, kolędach i piosenkach świątecznych. Wszyscy podzielili się opłatkiem, złożyli sobie życzenia świąteczne. Następnie usiedli do wigilijnego stołu, na którym czekały tradycyjne potrawy wigilijne, przygotowane przez rodziców i p. kucharkę.

Przy dźwiękach kolęd, w świątecznym, serdecznym nastroju upłynęły te wigilijne spotkania.

*Nauczycielka przedszkola  
Anna Gładczuk*



## 91. ROCZNICA

Z okazji przypadającej 91 rocznicy odzyskania niepodległości przez Polskę, 11 listopada 2009 roku, w Zespole Szkół Samorządowych w Lipsku odbyła się akademie upamiętniająca Narodo-  
we Święto Niepodległości.

W obchodach tak ważnego dla wszystkich Polaków Święta, wzięli udział także pracownicy i osoby niepełnosprawne z Ośrodka Rehabilitacyjno - Szkoleniowego w Kuriance, działającego przy Stowarzyszeniu Inicjatyw Społeczno-Gospodarczych w Augustowie. Ośrodek ten realizuje działania na rzecz aktywizacji osób niepełnosprawnych z gminy Lipsk i Płaska poprzez zajęcia w ramach pracowni umiejętności zawodowych. Uczestnicy OR-S biorą udział także w zajęciach teatralno- muzycznych. Przygotowaną inscenizację patriotyczną w ramach tychże warsztatów nasi podopieczni mogli zaprezentować 11 listopada.

Obchody Święta Odzyskania Niepodległości rozpoczęły się uroczystą mszą świętą, przejściem pod pomnik „Zginęli za Polskę” i złożeniem wiązanek przez p. Burmistrza i pracowników UM w Lipsku oraz przedstawicieli:

- Rady Miejskiej w Lipsku
- Zespołu Szkół Samorządowych w Lipsku,
- Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury w Lipsku,
- Towarzystwa Przyjaciół Lipska,
- Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Lipsku,
- Funkcjonariuszy Placówki Straży Granicznej w Lipsku,
- Harcerze z 6LDHSG „Żubry”,
- Ochotniczej Straży Pożarnej w Lipsku,
- Liceum Profilowanego w Lipsku,
- Ośrodka Rehabilitacyjno-Szkoleniowego w Kuriance.

Po akcie złożenia kwiatów, wszyscy uczestnicy uroczystości przeszli pod Kopiec Wolności.

Tegorocznemu przemarszowi towarzyszył szczególny gość, był to Szwadron w Barwach X Pułku Ułanów Stowarzyszenia Kawalerii „ZAZA” z Turośli Kościelnej, który przybył na zaproszenie funkcjonariuszy SG w Lipsku.

W dalszej części uroczystości okolicznościowe przemówienie do mieszkańców Lipska wygłosiła Burmistrz Lipska Małgorzata Cieśluk.

Tę część obchodów Święta 11 listopada zakończył koncert Młodzieżowej Orkiestry Dętej.

Finałem obchodów była uroczysta akademie pt. „Gdy wolności nadszedł czas” przygotowana przez uczniów klas V i VI pod kierunkiem p. Teresy Sapięha i p. Wioletty Rokita oraz inscenizacja „Jeszcze Polska nie zginęła” zaprezentowana przez wychowanków Ośrodka Rehabilitacyjno - Szkoleniowego w Kuriance, która odbyła się w sali gimnastycznej Zespołu Szkół Samorządowych w Lipsku.

Myślą przewodnią przedstawienia „Jeszcze Polska nie zginęła”, było ukazanie historii utracenia, walki i odzyskania niepodległości przez Polskę na przestrzeni 123 lat. W programie znalazły się także wiersze i pieśni patriotyczne, które przybliżyły zgromadzonemu okoliczności tamtych wydarzeń.

Pomimo tremy z pierwszego publicznego występu przed tak liczną widownią, nasi Uczestnicy stanęli na wysokości zadania. Podeszli do występu bardzo poważnie, byli zaangażowani, skoncentrowani na wypowiedzianych kwestiach, co zostało zauważone i nagrodzone ciepłym przyjęciem i gromkimi brawami.

Mamy nadzieję, że zaprezentowany występ przyczyni się do uznania osób niepełnosprawnych za osoby nie umniejszone pod żadnym względem, zasługujące na szacunek i godne miejsce wśród ludzi pełnosprawnych.

Dziękujemy za współpracę i zaproszenie do udziału w obchodach Święta Niepodległości Miejsko-Gminnemu Ośrodkowi Kultury w Lipsku oraz dyrekcji Zespołu Szkół Samorządowych z Lipska za udostępnienie sali gimnastycznej na potrzeby prób przedstawienia.



### *Podziękowanie*

Panu **Lechowi Łepickiemu** – Dyrektorowi Zespołu Szkół Samorządowych w Lipsku za udostępnienie pomieszczeń szkoły na czas remontu Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury w okresie wrzesień-grudzień 2009 r. na zajęcia zespołem działającym przy M-GOK oraz pomoc przy organizacji imprez okolicznościowych i konferencji podsumowującej projekt „Wszyscy razem – przyłącz się do nas”.

*Dyrektor M-GOK  
Wiesław Bochonko*



## KONFERENCJA PODSUMOWUJĄCA

Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Lipsku był organizatorem konferencji podsumowującej realizację projektu

### **„Dacza w nadbiebrzańskim stylu”**

*czyli odtwarzanie tradycyjnej architektury dla potrzeb agroturystycznych i ochrony krajobrazu kulturowego.*

Konferencja odbyła się **15 grudnia** w siedzibie M-GOK.



Otwarcia konferencji i wystawy zdjęć lokalnego krajobrazu kulturowego gminy Lipsk dokonał prowadzący spotkanie Piotr Kuczek, etnograf, Regionalny Ośrodek Kultury i Sztuki w Suwałkach. Po nim głos zabrała Barbara Tarasewicz, instruktor ds. folkloru M-GOK w Lipsku, która jako koordynator projektu i jego główny realizator przedstawiła założenia i efekty projektu.



Kolejnym mówcą był Tomasz Czerwiński, etnograf, wykładowca Wyższej Szkoły Hotelarstwa, Gastronomii i Turystyki w Warszawie, który wygłosił referat nt. „Budownictwo ludowe elementem tożsamości regionu”.

Kolejnym punktem programu była prezentacja multimedialna pilotażowego folderu „Wzornictwo tradycyjne architektury drewnianej w gminie Lipsk”, który zawiera w sobie zdjęcia najciekawszych obiektów architektury drewnianej naszego terenu. Jest to efekt ekspedycji terenowych i obozu - warsztatów badawczych odbytych w bieżącym roku przez Barbarę Tarasewicz i grupę młodzieży gimnazjalnej z Lipska.

W drugiej części konferencji nastąpiła prezentacja zdjęć z pobytu młodzieży na obozie wzbogacona wypowiedziami młodych uczestników projektu, do których należeli:

- Dariusz Tarasewicz,
- Marcin Rakus
- Dawid Tkaczuk
- Arkadiusz Chalecki
- Artur Rudziewicz
- Damian Jankowski
- Adam Tarasewicz
- Jakub Zaniewski



Konferencja zakończyła się dyskusją gości zaproszonych na spotkanie, znaleźli się wśród nich m.in. przedstawiciele Rady Miejskiej w Lipsku, twórcy ludowi gminy Lipsk, goście z Regionalnego Ośrodka Kultury i Sztuki w Suwałkach, z Muzeum Okręgowego w Suwałkach, Muzeum Szlachty Mazowieckiej w Ciechanowcu, właściciele gospodarstw agroturystycznych, pracownicy ościennych ośrodków kultury i jednostek samorządu lokalnego, młodzież i nauczyciele Gimnazjum w Lipsku.

Konferencję zrealizowano ze środków  
**Fundacji Wspomagania Wsi**

*w ramach konkursu „Kultura Bliska”  
Chronimy nasze dziedzictwo kulturowe.*





# Zrealizowane inwestycje w gminie Lipsk w roku 2009

## „Moje Boisko Orlik – 2012”

Wybudowano **kompleks sportowo-rekreacyjny** (boisko do piłki nożnej, boisko wielofunkcyjne oraz obiekt szatniowo-sanitarny z ogrodzeniem i oświetleniem) przy Zespole Szkół Samorządowych w Lipsku w ramach rządowego programu „Moje Boisko Orlik – 2012”. Jest to obiekt ogólnodostępny, zlokalizowany w miejscu dogodnym dla wszystkich zainteresowanych (bliskie sąsiedztwo szkoły, osiedla mieszkaniowego) - tworzy idealne warunki do uprawiania sportu. Cieszę się bardzo, że mój ogromny wysiłek włożony w pozyskanie dofinansowania do tej inwestycji, zaowocował pełnym sukcesem i młodzież otrzymała przepiękny, nowoczesny obiekt sportowy. Łączna cena inwestycji wyniosła 1.047.370,00 zł., w tym dofinansowanie z budżetu województwa w wys. 333.000,00 zł. oraz dotacja Ministerstwa Sportu i Turystyki w Warszawie w wysokości 333.000 zł. Uroczyste otwarcie obiektu z udziałem władz samorządu województwa, powiatu, sąsiednich gmin, jak też naszych radnych i przedstawicieli instytucji oraz mieszkańców odbyło się 27 listopada br. Dodatkowo na placu szkolnym wykonano remont bieżni sportowej o wymiarach 3.00 x 120.00 mb poprzez położenie nawierzchni poliuretanowej za kwotę 65.880.00 złotych. Poprawi ona znacząco dla młodzieży szkolnej warunki zajęć WF- u. Jest to bieżnia do treningów i sprawdzianów na 60 i 100 metrów.



Zrealizowano „Przebudowę z rozbudową oraz remont pomieszczeń budynku Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury w Lipsku”, obejmujące remont pomieszczeń wewnątrz budynku oraz dobudowę wejścia głównego. Stare od lat nie remontowane pomieszczenia zostały odnowione, uzyskując estetyczny wygląd, a przebudowa budynku pozwoliła na osiągnięcie wymaganych standardów, zgodnych z obowiązującymi przepisami w zakresie p. poż. oraz bezpieczeństwa i higieny pracy. Powstała ładna sala konferencyjno-widowiskowa, a wszystkie pozostałe pomieszczenia odnowiono oraz przebudowano stosownie do ich funkcji użytkowych. Tym samym Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury uzyskał dogodne warunki do prowadzenia działalności statutowej, a szczególnie kulturalnej oraz rekreacyjnej. Koszt inwestycji brutto – 596.531,11 zł, w tym dofinansowanie ze środków unijnych w ramach działania Odnowa i rozwój wsi (PROW 2007 – 2013) w wysokości 75 % wartości projektu netto.

### Inwestycje drogowe:

Przebudowano wiele dróg bardzo ważnych i istotnych dla naszych mieszkańców. Jedną z najważniejszych inwestycji w tym zakresie to

przebudowa ul. 400-Lecia w Lipsku oraz drogi powiatowej Lipsk – Sztabin - Augustów. Przebudowa ul. 400-lecia została dofinansowana ze środków Narodowego Programu Budowy Dróg Lokalnych, z udziałem finansowym powiatu oraz gminy Lipsk w wysokości 685.687 zł, natomiast przebudowę drogi powiatowej Nr 1228 B Lipsk – Sztabin zrealizowano z dofinansowaniem unijnym w ramach RPO i powiatu przy udziale finansowym gminy Lipsk wynoszącym 520.757,05 zł.



We współpracy ze Starostą Augustowskim wybudowano chodnik o pow. 420 m<sup>2</sup> z kostki polbruk gr. 6 cm przy drodze powiatowej w Rygałowce, na odcinku o dł. 280 mb, łączącym kościół z drogą do cmentarza. Koszt inwestycji 50 tys. zł, w tym dofinansowanie gminy – 25 tys. zł.

\*\*\*

Wykonano również wspólnie z Powiatem 300 mb asfaltu na odcinku drogi powiatowej Nr 1235B Kurianka-Starożyńce-Bartniki od strony Bartnik oraz na pozostałej części tej drogi nawierzchnię żwirową.

\*\*\*

Obecnie trwa remont chodników przy ul. Batorego w Lipsku. Dzięki staraniom Urzędu Miejskiego i Burmistrz Lipska zarządca drogi - Podlaski Zarząd Dróg w Białymstoku wygoszparował w swoim budżecie niezbędne na ten cel środki, Gmina dołożyła 50 % (68.646 zł) i standard głównej ulicy w Lipsku znacząco się poprawi.

Wykonano na terenie gminy wiele modernizacji dróg dojazdowych do pól z udziałem środków Terenowego Funduszu Ochrony Gruntów Rolnych Urzędu Marszałkowskiego. W 2009 r. wykonano modernizację drogi wewnętrznej dojazdowej, o długości 1,942 km na terenie wsi Siółko za kwotę brutto 49.027,12 zł, w tym uzyskane dofinansowanie – 45 tys. zł. Wykonano też remont drogi dojazdowej do pól we wsi Siółko o dł. 2 km za kwotę brutto 59.780 zł. oraz modernizację drogi o długości 1 km we wsi Rakowicze za kwotę brutto 34.160 zł, w tym dofinansowanie - 30 tys. zł.

\*\*\*

Ze środków własnych w ciągu roku wykonano nawierzchnię żwirową na drogach: we wsi Rakowicze nr G102756 – 0,8 km, Dulcowszczyzna – Siółko nr G 102759-1,2 km, kol. Skieblewo nr G102778 – 2,0 km, Rakowicze tzw. „Palosy”-1,2 km, Kolonia Kurianka nr G102774 – 1,4 km, we wsi Bartniki nr G102748 – 0,7 km, we wsi Starożyńce – 1,1 km, we wsi Żabickie -0,4 km, we wsi Skieblewo nr G 102776 – 0,7 km. Łącznie wykonano 9,5 km dróg na wartość -138.175,92 zł.

Dokończono też przebudowę drogi nr 27633 w Starym Rogożynie na długości 2,0 km – wykonano nawierzchnię żwirową wraz z odwodnieniem na kwotę – 69.185,89zł.

\*\*\*

Wykonano remonty mostów gminnych: nowy most drewniany na 16 palach R 25 o wymiarach 8,5 m x 5,5 m w Żabickich, remont mo-



stu w Bartnikach o wymiarach 13,0 m x 5,6 m poprzez wymianę konstrukcji nośnej drewnianej, wykonano pokład górny i dolny, poręczę i chodnik, wzmocniono przyczółek i ułożono płyty drogowe na wjeździe i wyjeździe z mostu, remont mostu w Wołkuszu o wymiarach 12,5 m x 5,05 m poprzez wymianę konstrukcji nośnej drewnianej, wykonano pokład górny i dolny, poręczę i chodnik. Łącznie na te inwestycje wydatkowano kwotę 50.849,99 zł.



Przebudowano drogi gminne: **Nr 2803B Lipszczany - Dolinczany** i **Nr 2797B Dolinczany (Nowe) do granicy gminy** o łącznej długości 4,413 km. W ramach inwestycji za kwotę brutto 675,204,89 zł wykonano poczwórne powierzchniowe utrwalenie pasów jezdnych dróg, na wykonanej wcześniej podbudowie. To ważna inwestycja dla mieszkańców gminy, ponieważ do tej pory te drogi miały nawierzchnię grunto-zwirową. Dzięki realizacji projektu ten stan rzeczy się zmienił, co poprawiło nie tylko warunki jazdy, lecz także standard życia mieszkańców wsi.

\*\*\*

W mijającym roku powstały również nowe chodniki z kostki polbruk: przy ul. Grodzieńskiej, alejka w parku przy ul. Rynek 295 mb/564 m<sup>2</sup>.

\*\*\*

W budynku przy ul. Kościelnej 5 (była Agronomówka) wymieniono stolarkę okienną i drzwiową, piec c.o., wykonano komin z systemem MKKD RED na paliwo stałe oraz ocieplenie ścian i elewację. Wyremontowano też pokój o pow. 28 m<sup>2</sup> i wynajęto go pod działalność gospodarczą.



Zakład Gospodarki Komunalnej, na zlecenie Komendy Wojewódzkiej Policji w Białymstoku za kwotę 30 tys. zł wykonał remont budynku komisariatu policji (ulożenie glazury, terakoty w sanitariatach, wymiana instalacji elektrycznej, naprawa i uzupełnienie obróbek blacharskich, przekrycie dachu papą) oraz chodniki i schody z kostki polbruk z balustradami ze stali nierdzewnej.

W roku 2009 w ramach realizowanego programu „**Radosna Szkoła**” wsparcie na zakup pomocy dydaktycznych otrzymały 2 szkoły: Szkoła Podstawowa w Bartnikach - 5.924 zł, natomiast Zespół Szkół Samorządowych w Lipsku - 11.965 zł. Sale do zajęć szkoły przygotowały w zakresie własnym.

### Ochotnicze Straże Pożarne:

W mijającym roku kosztem 58.891 zł wykonano termomodernizację remizy OSP w Lipsku przy ul. Stolarskiej oraz odmalowano pomieszczenia w tym budynku i wykonano schody do kotłowni za kwotę ok. 6 tys. zł.

W remizie OSP w Kuriance, w jednym z pomieszczeń wykonano posadzkę z gresu na kwotę 989,49 zł. Przeprowadzono również remont pomieszczeń w remizie OSP Bartniki (wymiana stolarki okiennej i drzwiowej, ułożenie posadzki z gresu oraz montaż nowych lamp oświetleniowych) na łączną kwotę 8.274,10 zł. Na potrzeby OSP Krasne przekazano budynek gospodarczy przy Szkole Podstawowej oraz dokonano jego remontu (wstawienie okien, drzwi, wymiana pokrycia dachowego z papy na blachę ocynkowaną, wylanie posadzki) za kwotę 7.410,46 zł. Pozyskano również dla tej jednostki nowy samochód strażacki.



### Wodociągi w każdej wsi

W 2010 roku nastąpi **rozbudowa sieci wodociągowej w Gminie Lipsk oraz kanalizacji sanitarnej, deszczowej, wodociągowej i oczyszczalni ścieków w Lipsku** dofinansowany z PROW na lata 2007 – 2013.

Przeprowadzono przetarg na wykonawców powyższego zadania, który wygrała firma z Grajewa. Wybuduje wodociągi w 15-tu wsiach gminy (Krasne, Podwołkuszne, Jasionowo, Wyżarne, Nowy Lipsk, Starożyńce, Bartniki, Kol. Bartniki, Nowe Leśne Bohatery, Stare Leśne Bohatery, Wołkusze, Lubinowo, Kopczany, Rakowice, Lichosielce oraz Lipszczany), siecią pompownię wody we wsi Rakowice, zmodernizuje hydroformnię we wsi Krasne oraz wykona „Rozbudowę kanalizacji sanitarnej, deszczowej i wodociągowej w rejonie ulic Pustej, Zakościelnej, Jaśminowej i Stolarskiej”. Natomiast firma z Suwałk wybuduje punkt zlewny ścieków dowożonych oraz kontenerową stację odwadniania osadu na terenie oczyszczalni ścieków w Lipsku przy ul. Rybackiej. Łącznie koszt wszystkich wymienionych robót wyniesie 4.757.496 zł, w tym ok. 3 mln zł to dofinansowanie unijne (kosztorysowa wartość całej inwestycji to 8.752.284 zł).



## ZŁOTE I SREBRNE GODY

Dnia 10 października 2009 r. odbyła się uroczystość Złotych i Srebrnych Godów. Czternaście Złotych Jubilatów oraz trzynaście par Srebrnych Jubilatów zostało zaproszonych na tę uroczystość. Organizatorem tej imprezy był Urząd Stanu Cywilnego w Lipsku. Świętowanie jubileuszu rozpoczęło się wspólną mszą świętą w kościele parafialnym, gdzie małżonkowie i zgromadzeni wierni dziękowali Bogu za długie lata wspólnego życia. Następnie uroczystość przeniosła się do Remizy Strażackiej, gdzie pani Burmistrz Małgorzata Cieśluk uroczystie wręczyła pamiątkowe medale i dyplomy za długoletnie pożycie małżeńskie. Uwieńczeniem jubileuszu była zabawa do białego rana, którą poprowadził zespół „FACTOR”.



## Wszyscy razem – przyłącz się do nas



W ramach środków uzyskanych przez Rząd Rzeczypospolitej Polskiej z kredytu Międzynarodowego Banku Odbudowy i Rozwoju (Bank Światowy) na Poakcesyjny Program Wsparcia Obszarów Wiejskich (PPWOW) Gmina Lipsk otrzymała dotację w wysokości 290.299,10 PLN, gdzie na rok 2008 z tej kwoty zostało przeznaczone 175,700 zł, natomiast na rok 2009 – 114.599,10 zł.

Burmistrz Lipska zaprosiła wszystkich zainteresowanych kwalifikowanych usługodawców do składania ofert na świadczenie wszystkich lub wybranych usług integracji społecznej mieszkańcom Gminy Lipsk. Celem wyboru usługodawców powołana została Komisja Konkursowa, która dokonała oceny ofert złożonych w odpowiedzi na zaproszenie w ramach konkursu pn. „Wszyscy razem – przyłącz się do nas”. W postępowaniu konkursowym, została wybrana oferta złożona przez Miejsko – Gminny Ośrodek Kultury w Lipsku, gdyż spełniała ona warunki formalne, jak też kryteria techniczne.

W celu realizacji projektu „Wszyscy razem – przyłącz się do nas” została zawarta umowa pomiędzy: Miejsko – Gminnym Ośrodkiem Kultury w Lipsku a partnerami: Zespołem Szkół Samorządowych w Lipsku, Stowarzyszeniem Miłośników Lipskiej Pisanki i Tradycji, z siedzibą w Lipsku, Radą Sołecką w Rygałowce, Radą Sołecką w Siółku, Radą Sołecką w Kopczanach, Stowarzyszeniem „Pomóż Sobie” w Lipsku.

W 2009 r. pozyskaliśmy dodatkowo do współpracy nowych partnerów, którymi są: Koło Twórców Ludowych, oraz Nieformalna Grupa Kobiet „Lipszczanki”.

29 listopada 2009 w budynku OSP odbyło się podsumowanie realizacji projektu „Wszyscy razem – przyłącz się do nas”. Dyrektor Miejsko Gminnego Ośrodka Kultury w Lipsku przedstawił w formie prezentacji multimedialnej, działania, które zostały zrealizowane w latach 2008-2009. Następnie głos zabrali zaproszeni goście i partnerzy projektu min. Pani Małgorzata Lawda – Konsultant Regionalny Programu oraz Pani Małgorzata Cieśluk – Burmistrz Lipska. Uwieńczeniem konferencji był koncert Młodzieżowej Orkiestry Dętej oraz występ Zespołu Regionalnego „Lipsk”.







„Ukazała się łaska Boga, która niesie  
zbawienie wszystkim ludziom...  
Ukazała się dobroć i miłość Zbawiciela  
naszego Boga, do ludzi”

(TT 2,11; 3,4)

#### Drodzy i wierni Przyjaciele i Dobroczynicy WSD w Elku

Wpatrujemy się w tajemnicę betlejemską i rozważamy ją w sercu, bo objawił się Jezus Zbawiciel w ludzkiej naturze. Objawiła się dobroć, miłość i miłosierdzie. Niech ta prawda przeniknie całkowicie nasze serca. Niech czas spotkania z Nowonarodzonym napełni nas szczęściem i rodzi w nas miłość. Niech napełni nasze serca nowym światłem i rozjaśni swoją bliskością każdy trud codziennego życia. Niech przemieni swoją obecnością to, co nas otacza i tworzy. Niech Nowonarodzony Bóg-Człowiek błogosławi nam każdego dnia w naszej pracy i niech będzie bogactwem w naszym życiu codziennym. Niech na nowo narodzi się w nas miłość, miłość do Boga i drugiego człowieka.

Na tę Świętą Noc Bożego Narodzenia łączymy się z Wami w atmosferze modlitwy i wdzięczności. Myślą i pamięcią serca obejmujemy Każdego z Was z Rodzinami i Bliskimi prosząc, by Dzieciątko Jezus napełniało Was pokojem i pozwalało z ufnością patrzeć w przyszłość, w Nowy 2010 Rok.

Dzieląc się opłatkiem w imieniu Moderatorów, Wykładowców, Pracowników i Alumnów życzymy radości tak wielkiej, jak Bóg, a wśród nocnej ciszy w modlitwie szczególnie pamiętać będziemy.

**Ks. dr Karol Bujnowski**

Rektor Wyższego Seminarium Duchownego  
w Elku

#### NAJSERDECZNIEJSZE ŻYCZENIA

**Radosnych Świąt**

### BOŻEGO NARODZENIA

*By rodzinny stół  
skupił wokół samą radość  
i uśmiech biesiadujących.  
Niech NOWY ROK przyniesie  
tylko same szczęśliwe chwile*

życzy:

*Rada Miejska w Lipsku*

\*\*\*\*



*Zdrowych i spokojnych*

### Świąt **BOŻEGO NARODZENIA**

*w gronie rodziny i przyjaciół  
radości i humoru  
przy świątecznym stole*

oraz

*samych słonecznych dni  
w **NOWYM ROKU***

*członkom, sympatykom  
i wszystkim mieszkańcom*

składa

*Zarząd  
Towarzystwa Przyjaciół Lipska*





## Po liceum wybrałem Wyższe Seminarium Duchowne w Łomży

/III/.

„Gdyby porównać diecezję do organizmu, to seminarium jest jego sercem. W odniesieniu do oka stanowi źrenicę.

Chleb i wino użyte do Eucharystii są darem hojności Boga, owocem ziemi, przy udziale rąk ludzkich. Taki chleb i takie wino mają stać się chlebem i napojem duchowym. Glebą jest niejako ten zakład, ziarnem – przekraczający jego próg; pracę wnoszą wychowawcy i profesorowie. Nad całością patronuje hojność Boga. Owoc dojrzewa przy święceniach kapłańskich. Wrzucony do gleby diecezji wyda swój plon 100-krotny, 60-krotny lub 30-krotny. 1/

Przed wojną alumni pochodzili głównie ze wsi i to z gospodarstw większych. Obecnie dorównują im liczebnie synowie urzędników, robotników, rzemieślników i innych zawodów miejskich. Zresztą dzisiaj wieś jest znacznie inna niż dawniej.<sup>2/</sup>

Aktualnie w Wyższym Seminarium Duchownym w Łomży z dawnej kadry profesorów i wychowawców z lat 1975-1981 jeszcze posługują na rzecz uczelni: ks. kan. prof. dr hab. Józef Marcełi Dołęga, ks. prał. prof. dr hab. Witold Jemielity, ks. prał. mgr Henryk Korża, ks. prał. dr Zdzisław Andrzej Miałchowski, ks. inf. dr Jan Sołowianiuk, ks. prał. dr Tadeusz Śliwowski<sup>3/</sup>. Przez 25 lat /od roku 1981/ z kadry profesorów i wychowawców zmarło jedenaście osób, zaś trzech to emeryci.

Rok akademicki 1975/76 w Wyższym Seminarium Duchownym w Łomży stanowiło 54 uczniów, w tym na roku I - 21, II - 6, III - 7, IV - 8, V - 8, VI - 5. Po sześciu latach /w roku akademickim 1980/81 / na roku I było 24 uczniów, na II - 21, na III - 21, na IV - 14, na V - 6 oraz na szóstym 15<sup>4/</sup>.

W latach 1975-1981 kadrę profesorską i wychowawczą w Wyższym Seminarium Duchownym w Łomży tworzyli księża: Ambroziak Radzisław Henryk, Boszko Antoni, Brzostowski Ludwik, Dołęga Józef Marcełi, Dworakowski Mieczysław Edward, p. Dzieniszewski Kazimierz, Gołaszewski Henryk, Harasim Jan, Jemielity Witold, Korża Henryk, s. Kowalczyk Kazimiera, Kruczyński Józef, Liszewski Bolesław, Miałchowski Zdzisław Andrzej, Michalik Józef, Ołdakowski Stanisław, Samsel Edward Eugeniusz, Sasinowski Mikołaj, lekarz Schram Stanisław, Sędziak Zygmunt, Sołowianiuk Jan, Śliwowski Tadeusz /

prefekt/, Waldman Bolesław, Wielgat Włodzimierz, Wiśniewolski Józef Polikarp, Woronowski Franciszek, bp. Zawistowski Tadeusz Józef<sup>5/</sup>.

Rektorem Wyższego Seminarium Duchownego w Łomży był ks. Włodzimierz Wielgat /20.06.1975-17.06.1982/. Pełniący obowiązki rektora ks. Jan Sołowianiuk /1.07.1980 - 17.06.1982/ zaś jako wicerektor Jan Sołowianiuk

/30.06.1979-1.09.1983/. Ojcem duchownym był Edward Samsel /14/09.1974-17.06.1982/, zaś prefektami: ks. Tadeusz Śliwowski /1.08.1975-1.07.1977/, ks. Józef Kruczyński /31.08.1977-30.06.1979/, ks. Zdzisław Andrzej Miałchowski /30.06.1979-17.06.1982/<sup>6/</sup>.

W ramach sześcioletnich studiów w Wyższym Seminarium Duchownym w Łomży alumni mieli wykłady i ćwiczenia z następujących przedmiotów: na roku pierwszym: wstęp do filozofii, metodologia, ćwiczenia z metodologii, logika, ćwiczenia z logiki, teoria poznania, psychologia ogólna, historia filozofii, metafizyka, filozofia religii, geografia i archeologia biblijna, historia zbawienia, liturgika, propedeutyka teologii, historia Kościoła, fonetyka pastoralna, współczesna literatura polska, język łaciński, język niemiecki, śpiew kościelny, teologia ascetyczna; na roku drugim: kosmologia, psychologia ogólna, antropologia filozoficzna, teodycea, historia filozofii, etyka ogólna, wstęp do Pisma św., liturgika, historia Kościoła, patrologia, język grecki, język łaciński, język niemiecki, śpiew kościelny, wychowanie do trzeźwości; na roku trzecim: pedagogika, egzegeza Starego Testamentu, egzegeza Nowego Testamentu, liturgika, teologia fundamentalna, teologia dogmatyczna, teologia moralna szczegółowa, prawo wyznaniowe, język łaciński, śpiew kościelny, seminarium naukowe z historii Kościoła, historia Kościoła, patrologia; na roku czwartym: egzegeza Starego Testamentu, egzegeza Nowego Testamentu, liturgika, teologia dogmatyczna, teologia moralna, katolicka nauka społeczna, prawo kanoniczne, katechetyka, homiletyka, język łaciński, śpiew kościelny, teologia życia wewnętrznego, hospitacje katechetyczne, seminarium naukowe z historii Kościoła; na roku piątym: egzegeza Starego Testamentu, egzegeza Nowego Testamentu, liturgika, teologia dogmatyczna, teologia moralna szczegółowa, teologia pastoralna, pastoralne ćwiczenia, katolicka nauka społeczna, teologia ekumeniczna, prawo kanoniczne, katechetyka, kaznodziejstwo praktyczne, historia sztuki kościelnej, śpiew kościelny, teologia życia wewnętrznego, hospitacje katechetyczne, ćwiczenia słowne, seminarium naukowe z historii Kościoła; na roku szóstym: teologia moralna, liturgika, teologia biblijna, teologia dogmatyczna, teologia pastoralna, kaznodziejstwo,





katechetyka, prawo wyznaniowe, medycyna pastoralna, ochrona zabytków, śpiew kościelny, współczesne kierunki filozoficzne, technika kancelaryjna, kierownictwo duchowe, seminarium naukowe z historii Kościoła, hospitacje katechetyczne. Ponadto należało zdać egzamin EX UNIVERSA ze Starego Testamentu, Nowego Testamentu, Teologii Dogmatycznej, Teologii Moralnej<sup>7/</sup>.

W seminarium duchownym obowiązywał następujący porządek w dni powszednie i świąteczne: dni powszednie: 5.30 wstawanie, przechadzka po ogrodzie / gimnastyka/, 6.00 modlitwy poranne i Msza św., 7.30 śniadanie, rekreacja, 8.30-12.50 wykłady, 13.00 modlitwy w kaplicy, obiad, 15.00-16.30 studium /cisza w gmachu/, 17.00 -18.00 kolacja, rekreacja, 19.00-19.25 czytanie duchowne, 19.30-20.00 dziennik telewizyjny, rekreacja, 20.00-20.20 modlitwy wieczorne, 20.20-21.15 studium /sacrosanctum/, 21.45-5.30 spoczynek. Uwagi: piątek 17.30-18.00 konferencja ks. Rektora. Wtorek i czwartek po obiedzie do 16.00 spacer, potem studium. Sobota 15.00-17.00 spowiedź, potem studium; 17.00-18.00 koleżeńskie spotkania alumnów. Dni świąteczne: 6.00 wstawanie, 6.30 modlitwy poranne, 7.30-8.50 śniadanie, 9.00-10.30 rekreacja, 10.30-11.30 studium, 11.40 wyjście do Katedry, 12.00 Msza św. w Katedrze, 13.00 modlitwy w kaplicy, obiad, rekreacja, 15.00-16.30 studium, 17.40-18.00 wspólny różaniec, 18.00-19.00 kolacja, rekreacja, 19.00-19.25 czytanie duchowne, 19.30-20.00 dziennik telewizyjny, rekreacja, 20.00-20.20 modlitwy wieczorne, 20.20-21.15 studium, 21.45-5.30 spoczynek. Uwagi: gdy alumni nie szli do Katedry, obowiązywało: 11.30-12.00 rekreacja, oraz 12.00-12.50 cisza w gmachu<sup>8/</sup>.

W Wyższym Seminarium Duchownym w gronie alumnów istnieli funkcyjni wybierani przez całą wspólnotę: dziekan alumnów i jego zastępca, ceremoniarz, organista, samorząd seminaryjny. Oprócz wyżej wymienionych istnieli także funkcyjni z nominacji władzy seminaryjnej: sacelan, kronikarz, dyrektor teatru, księgarz, sklepikarz, odpowiedzialny za telewizor, pralnie, ogrodnik i jego pomocnik, fotograf, infirmeriusz, sekretarz prefekta, dekoratorzy, Towarzystwo Przyjaciół KUL, szklarz, elektrycy, dyrektor zespołu muzycznego, moderator oazowy, pomocnik w bibliotece, obsługa czytelnicy oraz biblioteki ascetycznej<sup>9/</sup>.

Kronikarze seminaryjni odnotowali w latach 1975-1981 sympozja naukowe, które miały miejsce w terminach: 16.05.1976, 17.03.1977, 19-21.04.1978, 26.04.1979, 16-18.04.1980. Na terenie seminarium prężnie działały koła zainteresowań alumnów, w tym: oaza, misyjne, abstynenckie, mariologiczne, powołaniowe, teatralne, a przede wszystkim chór seminaryjny. Grupa teatralna zrealizowała przedstawienia: Misterium Crucis /7.03.1977/, Święty Brunon z Kwerfurtu /21.03.1977/, O Biskupie Hozjuszu /19.03.1979/, Cztery Orły /12.04.1979/, Betlejem polskie /21.12.1980/<sup>10/</sup>.

W 1926 roku alumni poszli pierwszy raz do kina;

na Boże Narodzenie 1930 roku wypożyczono dla nich głośnikowe radio, w 1959 roku zorganizowano kursy motorowe, w 1968 r. znalazł się na sali ogólnej telewizor. Do lat sześćdziesiątych alumni mogli czytać jedynie pisma periodyczne mające związek z wykształceniem duszpasterskim. Do 1967 roku alumni chodzili grupowo na spacer poza seminarium tzn. wychodzili i wracali dwójkami w szeregu<sup>11/</sup>.

Droga alumna do święceń kapłańskich wyznaczały kolejno: obłóczyny, lektorat, akolitat, diakonat<sup>12/</sup>. Na obłóczyny, czyli przyodzianie sutanny byli zaproszeni rodzice alumnów, rodzeństwo, podobnie zresztą jak i na święcenia diakonatu oraz święcenia kapłańskie<sup>13/</sup>.

Pewną dezorganizację w nauce młodszych roczników wprowadzało powoływanie alumnów do wojska. W latach 1965-1975 poza seminarium odbywali służbę wojskową 39 alumnów. Karty powołań otrzymało jeszcze kilku kleryków, ale je cofnięto. Podczas służby alumni zdawali niektóre przedmioty u profesorów różnych seminarium duchownych, bliższych miejscu jednostki wojskowej, inne przedmioty po powrocie do własnego seminarium. Mieli w ten sposób szansę zaliczyć jeden rok nauki bez formalnego pobytu w seminarium<sup>14/</sup>.

Od 1945 roku seminarium nie korzysta z dotacji państwowych. Jest całkowicie na utrzymaniu diecezji. Część kosztów ponoszą alumni<sup>15/</sup>.

#### Przypisy:

1. Ks. W. Jemielity, Referat wygłoszony na inauguracji roku akademickiego 1985/86. RUŁKD 1985 nr 4, s 97.
2. Tamże, s.96
3. Rocznik Diecezji Łomżyńskiej 2007/2008, Łomża 2007, s. 45-48
4. Księga Jubileuszowa Wyższego Seminarium Duchownego w Łomży (1919-2000), Łomża 2000, s. 227
5. Tamże, s. 21-40
6. Tamże, s. 63-64
7. WSD w Łomży, Indeks studiów: Anuszkiewicz Edward ... Nr. 106/146, Łomża, dm. 25.09.1975r., s. 1-46.
8. Księga Jubileuszowa ... , s. 65.
9. Biblioteka WSD w Łomży. Kronika Seminaryjna w Łomży, t. III (1964-1977), s. 449-451; por. tamże, s. 372/IX 1975/ - s. 456/VI 1977; Kronika Seminaryjna w Łomży, t. IV, s. 1-109/IX 1977 - VI 1981/.
10. Księga Jubileuszowa, s. 223 - 224, 229, 232.
11. Ks. W. Jemielity, Referat ..., s. 96.
12. Księga Jubileuszowa, s. 223 - 224, 229, 232.
13. Archiwum autora z lat seminaryjnych. Obłóczyny były 13 listopada 1977, lektorat 19 marca 1978, akolitat 4 marca 1979, diakonat 18 maja 1980 (w Zambrowie), święcenia kapłańskie 30 maja 1981 w Katedrze Łomżyńskiej z rąk J. E. Ks. Biskupa Dr Mikołaja Sasinowskiego
14. Księga Jubileuszowa ..., s. 55
15. Ks. W. Jemielity, Referat ..., s. 97, 95. Por. tamże, Wyższe Seminarium Duchowne w Łomży (1919 - 1975), w: RUŁKD 1975, Nr 8-10, s.1-50

## BIULETYN TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ LIPSKA

Redaguje zespół w składzie: Romualda Prolejko, Cezary Gładczuk,

Nasz adres: Biuletyn TPL, 16-315 Lipsk n/Biebrzą, ul. Rynek 23a, tel.:(0-87) 642 35 86.

G.P.II-441/351/82



## DZIAŁANIA LIPSKICH HARCERZY

### Betlejemskie światło pokoju w lipsku

Już niedługo Betlejemskie Światło Pokoju ponownie rozbrzmi w Polsce. Tym razem akcji towarzyszy hasło "Wszyscy rodzimy się do służby".

Hasło to ma nas skłonić do odpowiedzi na pytanie, jakie wartości czy idee są dla nas na tyle ważne, by móc się dla nich poświęcić.

Do naszego miasta światło dotrze 19 grudnia. Następnego dnia podczas mszy św. o godz. 12.00 harcerze wniosą symboliczny ogień do naszej świątyni i każdy będzie miał możliwość zabrania go do swego domu, aby światło zagościło na wigilijnym stole. W przedświątecznym tygodniu odwiedzimy też ze światłem różne instytucje w naszej „miejscowości”.

Zachęcamy wszystkich do przyłączenia się do naszej akcji.

### "Jeszcze śpiewać moje serce chce..."

W sobotę, 21 listopada, białostockie „Spodki” gościły rozśpiewane drużyny harcerskie i gromady zuchowe z terenu Chorągwi Białostockiej. Nasza drużyna również zdecydowała się na wzięcie udziału w Chorągwanym Festiwalu Piosenki Harcerskiej „Jesienne spotkanie z piosenką”. Rywalizacja przebiegała w bardzo miłej atmosferze.

Każdy z uczestników festiwalu prezentował dwie harcerskie piosenki. Nasza drużyna przygotowała w sumie osiem piosenek. W kategorii „zespoły” w wykonaniu „Żubrów” publiczność usłyszała „Spiewogranie” oraz „Majkę”. W roli tytułowej Majki wystąpiła dh. Magda, a o swojej gotowości do zmiany świata zapewniał ją dh. Jakub. Chyba udało nam się podbić serca publiczności i jury, gdyż przyznano nam I miejsce oraz puchar ufundowany przez Wojewodę Białostockiego. Nam też przypadła nagroda główna – statuetka „Harcerskiego Skowronka” – puchar przechodni, który przez najbliższy rok będzie ozdobą naszej harcówki.

Swoje umiejętności wokalne zaprezentowały również występujące solo trzy druhenki:

- Agnieszka Borodziuk – „Cywilizacja” i „Chcę być harcerzem”
- Sylwia Prus – „Iskierka” i „Pytania”
- Adrianna Skokowska – Hej przyjaciele” i „Dym zjawca”.

Wszystkie dziewczyny śpiewały bardzo ładnie, a najwyższą w klasyfikacji znalazła się dh. Agnieszka Borodziuk, zajmując wśród solistów III miejsce. Jak się później okazało jedna ze śpiewanych przez nią piosenek jest piosenką autorską.

Gratulujemy Agnieszce i całej drużynie!

### "Jeszcze polska nie zginęła..."

Słowa naszego hymnu narodowego rozbrzmiewały wielokrotnie podczas gminnych obchodów Święta Niepodległości. Pośród wielu osób biorących udział w uroczystościach tradycyjnie nie zabrakło też harcerzy z 6LDHSG „Żubry”.

Świętowanie rozpoczęliśmy uczestnictwem we mszy św. w intencji naszej Ojczyzny. Następnie, w gronie wielu innych osób, w zwartej kolumnie prowadzonej przez dh Jakuba Zaniewskiego przemaszerowaliśmy pod pomnik poświęcony tym, którzy „Zginęli za Polskę”. Tam nasi harcerze pełnili honorową wartę wspólnie z funkcjonariuszami Straży Granicznej, a także złożyliśmy kwiaty przy pomniku. Druga część uroczystości odbywała się przy Kopcu Wolności obok naszej szkoły. Tutaj również, pomimo niepogody, harcerze wraz z funkcjonariuszami stali na warcie.

Wiemy, co znaczą pojęcia „obywatel” i „patriota”. Zgodnie więc ze słowami Przyrzeczenia Harcerskiego chcemy całym sercem służyć Polsce – naszej Ojczyźnie...

### Lekcja historii

Poprzez stulecia Puszcza Augustowska była świadkiem wielu zdarzeń i zawieruch dziejowych. Świadczą o tym między innymi liczne mogiły rozrzucone na jej terenie. Część z nich pochodzi z czasów I Wojny Światowej i są one miejscem spoczynku żołnierzy armii pruskiej i rosyjskiej, którzy polegli na tych terenach w lutym 1915 roku. Groby te z biegiem czasu ulegają zniszczeniu i zapomnieniu.

Losem takich mogił zainteresowali się funkcjonariusze Placówki SG w Lipsku na czele z Komendantem – kpt. SG Grzegorzem Biziukiem. Zlokalizowali oni 12 takich mogił wojennych i postanowili zająć się ich ratowaniem. Do współpracy zaprosili harcerzy z 6 LDHSG „Żubry”.

11 grudnia kilkunastu naszych harcerzy wraz z Komendantem i dwoma innymi funkcjonariuszami SG udało się w kierunku granicy państwa, aby w tamtejszych lasach odszukać kilka takich zapomnianych grobów. Słuchając opowieści Komendanta Placówki harcerze mieli okazję przekonać się, że historia tych terenów jest bogata i interesująca. Funkcjonariusze i harcerze wspólnie wykonali prace porządkowe oraz ustawili drewniane krzyże na trzech grobach. Na mogiłach zapłonęły też symboliczne światła, a pamięć poległych uczciliśmy minutą ciszy.

Na zakończenie w atmosferze historycznych wydarzeń cztery harcerki złożyły uroczyste Przyrzeczenie Harcerskie.

Serdecznie dziękujemy Komendantowi Placówki SG oraz funkcjonariuszom za umożliwienie nam wzięcia udziału w tak interesującej lekcji historii. Liczymy na dalszą współpracę i oferujemy naszą pomoc.

### Pamiętajmy o naszych zmarłych...

Pierwszego listopada nasze oczy i serca zwracają się ku cmentarzom, a nasze myśli kierujemy ku tym, którzy odeszli. Lipscy harcerze również nie zapomnieli o zmarłych. W tygodniu poprzedzającym Święto Zmarłych jeden z zastępów udał się na cmentarz w celu uporządkowania Grobu Nieznanego Żołnierza. W dniu Wszystkich Świętych zapaliliśmy symboliczne znicze i, jak co roku, wystawiliśmy warty zarówno przy Grobie Nieznanego Żołnierza, jak i w miejscu pochówku dh Krystyny Bartoszewicz – wieloletniej działaczki ZHP. W ten sposób złożyliśmy hołd tym, którzy odeszli na wieczną wartę...



## Kraina miodem i mlekiem płynąca

*Motto:*

*„Słońce nektar w kielichy rozlewa.  
Tańczą pszczoły wesoly swój taniec.”*

Bolko puszcę znał jak własną kieszeń. Już jako dziecko wędrował z dziadkiem znanym bartnikiem. Potem jako chłopiec uczył się kochać pszczoły z ojcem. A teraz zabłądził? Wreszcie znalazł się nad leśnym strumieniem zwanym Perstunką. Słońce stało prawie nad głową – południe a on ciągle kluczył wśród starych drzew, zaplątywał się w maliniakach, omijał bluszcze łopiany i nie mógł znaleźć sosny, w której dziupli łoniej założył barć. Napił się kryształowo czystej źródlanej wody i jeszcze raz się rozejrzał. Przeszedł w bród rzekę, podniósł głowę do góry, szukając pszczelej rodziny. A tam cuda i dziwy. Przez przedzielone sklepienie drzew przedzierało się słońce tworząc bajeczne, migające opalami widoki. I ta cicha pieśń lasu. Puszcza grała swój dziejowy koncert o pięknie i wielkości Boga- stwórcy. Bolko zamyślił się i westchnął:

- Jak tu pięknie! Jak wielka była ta ręka, która to stworzyła?

Jego dziad przybył do tego leśnego rajy z daleka, aż hen z Krakowa. Znalazł tu swój dom. Przybył i osiadł na skraju puszczy Perstuńskiej. Był bartnikiem. Potem przybyli inni pszczelarze. I dobrze im było w tej „słodkiej krainie łagodności”. Wytworzyli nawet swoją specyficzną mowę - śpiewaną jak szum borów. A najstarsi twierdzili, że to dziadek Bolka był pierwszym bartnym starostą i założycielem wsi Bartniki nad rzeką Perstunką przy trakcie do Grodna.

Pszczelarstwo przechodziło z ojca na syna. A w ten upalny lipcowy dzień Bolko szukał wielkiej bartniej sosny. Zobaczył je lecące w jednym kierunku. Było całe ich mnóstwo. Zbieraczki na tylnich nóżkach niosły pełne koszyczki pyłków kwiatowych. Zapachniało miodem. Młody bartnik rzucił się pędem z nimi. Wreszcie poznał uświęconą pracowitością pszczelego ludku sosnę. Na niej swoją dłużnię z wąskim otworem i klejem. Ociekała miodem. Jak dobrze, że łoniej dno dziupli posmarował miodem i wrzucił plaster wosku. Wszystko polał pachnącym wywarem z ziół, by zwabić rój z młodą matką. Doskonale znał swoje rzemiosło. I wszystko stało się jak sam chciał. Ucieszył się ogromnie z zasiedlonej barci w bajecznym, wprost miejscu. Wokół pełno lip, pod nogami kolorowy dywan z leśnych kwiatów.

Jutro przyjdzie podbierać miód. Założy do wozu konia, zabierze leziwo, drabinę, mocną konopną linę, zakończoną deseczką do siadania przy wycinaniu plastrów wosku z pachnącym miodem. Zakrzyknął tylko:

- Do jutra moje ukochane dzieci! Już go nie było. W wielkim pośpiechu biegł kierując się nie do domu, ale nad Biebrzę, do chaty rybaka gdzie czekała na niego nie-

zwykłej urody Halszka. Wysoka i zgrabna jak sarenka. Przelaszczkowe oczy, złote kłosa sięgały do kolan. Miłował ją Bolko okrutnie, oj miłował i nie wiedział – ona na pierwszym miejscu czy pszczoły? Stary rybak wiedział i mógł sobie dać uciąć rękę, że jego jedynaczka zauroczyła batrnika. Już na Zwiastowanie dał im swoje błogosławieństwo, a na Gody przyrzekł wyprawić wesele.

Skacząc z kępy na kępę wbiegł na podwórko i obwieścił:  
- Halszko, jutro pójdziemy po miód do barci!

Noc minęła. Przed świtem wyjechali w rewir Bolka w głąb kniei. A po drodze Bolkowi nie zamykała się gęba:

- Wiesz Halszko, oprócz miodu, wosku pszczoły wytwarzają pierzgę - pszczele mleczko, pokarm dla młodej królowej matki. Ona wykonuje najcięższą pracę znosząc dziennie nawet cztery tysiące jajeczek. A w rodzinie pszczelej wszystko jest dobrze zorganizowane i każda pszczoła zna swoje obowiązki.

Dziwiła się dziewczyna i podziwiała ukochanego, który tak dokładnie znał zwyczaje pszczół.

Potem dodawał jeszcze:

- Bartniego drzewa nie można ściąć. Taki dekret wydał sam król. Czasami tylko niedźwiedzie wchodzą na nie, aby podkraść słodki przysmak.

Ta wiadomość rozśmieszyła oboje. Śmieli się więc radośnie, a ich szczęście echo niosło daleko, gdzieś w głąb puszczy.

Miód pobierało się do beczek przez całe lato. Z niego przygotowywano królewskie miody pitne: dwójniak, trójniak. W miodosytniach stały całe garnce, które krzepiły podróżnych.

Młodzi szczególnym sentymentem darzyli wosk. Ileż to świec potrzebowała Polska i Europa, by w domach i pałacach było widno? Świece wykonywali sami. Pierwsze zawsze oddawali na ołtarze do świątyń. Boży ludek wytworzył wosk, niech służy Bogu. Najjaśniej świeciły wtedy, gdy chrzcili swego pierwszego syna. Znowu te święcone na Matki Boskiej Gromnicznej, przedstawiały nieoszacowaną wartość. Na ołtarzu oznaczały samego Boga, paliły się podczas mszy, gdy ludzie ślubowali i gdy żegnali bliskich. Broniły od piorunów, ujarzmiły wichry i wiatry i watahy krwiożerczych wilków.

Potem Bolko został, jak jego dziad i ojciec, bartnym starostą. Pilnował rejonów poszczególnych bartników, zapisywał ilość bartnych gniazd, wagę miodu i liczbę kamieni wosku (kamień - 13kg). W XVI wieku Polskę nazwano „krainę miodem płynącą”. Za granicę wysyłano 1500 beczek miodu i 30000 kamieni wosku. Bartnictwo wówczas stanowiło wielkie bogactwo kraju.

Do dzisiaj został szacunek do pszczół. Choć nie ma już barci, ani kłód pszczelich leżących na ziemi. Piękne ule, duże pasieki przynoszące duży dochód, ale przede wszystkim uszczęśliwiają pszczelarzy – zapaleńców.

Wieś Bartniki istnieje do dziś. Czy są tam pszczoły? Sprawdźmy!

*Stanisława Suszyńska*



## PRZEMOC część 3 - Czym jest przemoc...

- dokończenie z poprzednich numerów

Przemocą w rodzinie należy nazwać każde DZIAŁANIE, które przy użyciu przewagi sił jednej ze stron przeciw członkom własnej rodziny, celowo narusza ich prawa i dobra osobiste, powodując szkody i cierpienie.

**Każde działanie, które wykonujemy we własnej rodzinie wpływa w sposób bezpośredni lub pośredni na innych domowników.**

Jeśli po przyjeździe z pracy nerwowo demolujemy kuchnię, ostentacyjnie szczękając garnkami, podgłaszając telewizor, fukamy na dziecko, warczymy na partnera, i mruzcimy pod nosem litanię niezadowolenia, to na 100% te działania znajdą odbicie w dalszej części wieczora w postaci niezapowiedzianych rykoszetów od członków rodziny. Bo czy partner słuchający pretensji będzie chciał aktywnie włączyć się w życie rodzinne po takim wstępie? Czy dziecko stanie się łagodne jak baranek czy też zacznie się dąsać, marudzić czy histeryzować. Czy my będąc prowokatorem tej sytuacji faktycznie odnajdziemy spokój i ukojenie, o które tak naprawdę nam chodzi? NIE – nakręcimy się jeszcze bardziej w odczuwaniu złości, frustracji, niezadowolenia. Ciąg dalszy tej historii może być różny. Może uda się załagodzić sytuację, a może przeciwnie dojdzie do eskalacji przemocy psychicznej czy fizycznej.

**Cykl przemocy w rodzinie zawsze podlega trzem niezależnie występującym po sobie fazom**, które omówię na przykładzie występowania przemocy fizycznej. Fazy cyklu różnią się one wyłącznie zakresem nasilenia i czasu trwania. Nie można określić, ile czasu dana faza będzie trwała w ramach danej rodziny, ani jak długo przemoc będzie się utrzymywała. Jednak znajomość tych 3 faz – o których poniżej – sprawia, że można zrozumieć poszczególne wydarzenia, a nawet do pewnego stopnia przewidzieć. Nie zapobiegnie to działaniom przemocowym panującym w rodzinie, ale znajomość procesu przemocy, pozwoli go zrozumieć, a tym samym nauczyć się rozpoznawać nadchodzące wydarzenia i (żywiąc taką nadzieję) starać się im przeciwstawić.

### 1. Faza - Budowanie napięcia

To zjawisko, które może trwać kilkadziesiąt minut, a może trwać kilkanaście lat. To bardzo ważne by zrozumieć, że faza pierwsza, która bezpośrednio poprzedza fizyczną przemoc, może do niej doprowadzić, a może na niej się zakończyć. Wszystko zależy od tego, w jakim stopniu partnerzy oczekują i chcą ujęcia tej fazy. Jak długo są w stanie wytrzymać napięcie.

Napięcie o którym mówię to odczuwanie nieprzyjemnego rodzaju stresu przez osobę, która w bezpośrednim ataku ucierpi najbardziej. To ona tak manewruje swoim zachowaniem i zachowaniem partnera, że albo szybko doprowadzi do rozładowania, albo będzie lawirować w tej sytuacji tak długo, jak długo wytrzyma. Nie chodzi tu o celowe podkładanie się czy prowokowanie partnera. O nie! Winę za akt agresji ZAWSZE ponosi sprawca. Tylko sprawca. Nikt inny nie odpowiada za czyny drugiej osoby. Zatem nie można mówić, że ofiara do czegoś sprowokowała. W żadnym wypadku.

**Zachowania, które mam na myśli to właśnie zachowania ucieczkowe** – uniemożliwiające sprawcy bezpośredni atak. Jest naturalną cechą człowieka, aby oddalać od siebie zagrożenie. I dokładnie to robią kobiety, żyjące w przemocowych związkach. Schodzą z drogi, są potulne, nie odpowiadają na zaczepki tak długo jak są w stanie wytrzymać, dogadzają partnerowi, by nie miał powodów "by się przyczepić". Mówiąc krótko – bardzo ciężko pracują tak manipulując sytuacją własną i rodzinną, by zapobiegać atakom partnera. Takie zachowania powodują, że mają możliwość pielęgnowania w sobie poczucia kontroli nad sytuacją. Pozbawienie tej kontroli prowadzi do zjawiska zwanego wyuczona bezradnością i pozbawia ofiarę jej najważniejszej broni, czyli poczucia własnej wartości. W związku z tym, robią co mogą by napięcie nie przerodziło się w otwartą przemoc. Jeśli się poddadzą, bo poczucie braku wpływu na sytuację będzie zbyt duże, zamkną w sobie i staną się bardziej bierno, to sprawca szybciej zaatakuje. Zatem to "dogadzanie" partnerowi, to nic innego, jak rodzaj specyficznej ochrony, którą same sobie zapewniają. Życie w nieustającym stresie, i napięciu, jest wyniszczające. Do tego dochodzi jeszcze fakt, że kobieta nie potrafiąc zrozumieć tej sytuacji (jednorazowej czy tygodni trwania napięcia) obwinia za nią siebie.

W momencie, gdy poszczególne zaczepki, kłótnie czy poszturchiwania stają się nie do zniesienia następuje przejście do fazy drugiej.

### 2. Faza – Incydenty przemocy

Faza druga jest końcowym ogniwem fazy pierwszej, w której pod wpływem narastającego napięcia, stresu, i wzajemnych nieporozumień, dochodzi do wyładowania nagromadzonej złości w postaci jawnych ataków agresji fizycznej – bicia, kopania, duszenia. I o ile w fazie pierwszej również mogły występować akty agresji, to nie były one tak gwałtowne i poważne, jak teraz. Jest też to najkrótsza faza.

**Po ostrym, niekontrolowanym ataku, ofiara przeważnie odczuwa uczucia niedowierzania**, zaprzeczania, złości czy szoku, że dana sytuacja miała miejsce. Im straszniejsze obrażenia odniosła kobieta, tym silniej je minimalizuje i tłumaczy zachowanie partnera. Co więcej większość bitych kobiet, nie szuka pomocy w opatrywaniu swoich obrażeń na zewnątrz, tylko je starannie ukrywa. Wyjątkiem są sytuacje, gdy kobieta sama zgłasza się po pomoc medyczną – za wyjątkiem sytuacji, gdy znajduje się w bardzo złym stanie. Rzadko kiedy też kobieta dzwoni na policję, ponieważ nie wierzy w jej skuteczność. Badania z 1976 roku w Kansas City pokazały, że 80% kobiet zamordowanych przez swoich mężów dzwoniło wcześniej na policję od jednego do pięciu razy!

Innym aspektem fazy drugiej jest, utrudnianie przez same kobiety policyjnych czy sąsiedzkich interwencji. Stąd też zakorzeniony w nas nieprawdziwy mit, że "brudy należy prać we własnym domu" może wydawać się niektórym oczywisty. Jednak taki sposób myślenia jest błędny. Co ma zrobić kobieta, po interwencji policji, w momencie, w którym zostanie ze swoim oprawcą znowu sam na sam? Dzwoniąc po policję walczyła o przetrwanie gwałtownego ataku agresji. Teraz broniąc swojego partnera w walczy o przetrwanie i odciążenie w czasie kolejnego ataku.

### 3. Faza – Miesiąc miodowy

Dla obu stron zaistnienie przemocy we własnej rodzinie jest trudne. I o ile sytuację ofiary łatwo sobie wyobrazić, tak sytuację sprawcy nie zawsze każdy zrozumie. On rozumie co się stało, i czuje się źle. Zdaje sobie sprawę, że postąpił mówiąc delikatnie – niewłaściwie, ale ponieważ jest słaby psychicznie, to nie potrafił zachować się inaczej. Dla niego ta sytuacja również jest trudna, tylko inaczej. Nie bronię to bynajmniej sprawców – pragnę jedynie pokazać, że każde zjawisko ma dwa końce i aby w pełni zrozumieć daną sytuację, trzeba poznać opinie każdej ze stron.

**W fazie trzeciej dominuje obustronne poczucie winy** – sprawca czuje się winny z powodu agresywnego zachowania, ofiara z powodu niemożności zastopowania go. Ponieważ emocje są bardzo silne, obie strony starają się na nowo odbudować sytuację sprzed ataku.

Mężczyzna (sprawca) będzie starać się w skrajny sposób okazywać swoją miłość – może być przesadnie uprzejmy, szarmancki, wręcz romantycznie zakochany. Takie zachowanie partnera sprawia, że w większości przypadków ofiara wybacza sprawcy. Co więcej odczuwa współczucie, z powodu tego, że jemu jest przykro. Wierzy, w jego zapewnienia, że dane zachowanie już nigdy więcej się nie powtórzy.

Inną praktyką sprawcy jest zaprzęgnięcie osób trzecich, do przekonania osoby doznającej przemocy, że sprawca ją kocha a to był tylko niewinny incydent. Swoista manipulacja.

Faza trzecia to najlepszy okres dla kobiet żyjących w związku przemocowym. W chwilach wspólnego małżeńskiego szczęścia, czułych przysięgach, kwiatkach i czekoladkach trudno podejmować właściwe decyzje. Trudno odrzucić emocje i uwierzyć, że to wszystko są kłamstwa, mające na celu odwrócenie odbicia kary za przemoc.

Poszczególne fazy zawsze naprzemiennie po sobie następują. Po fazie trzeciej, w końcu ponownie rozpocznie się faza pierwsza. Tym co je różnicuje względem siebie jest czas występowania. Im dłużej trwa przemocowy związek, tym dłuższa staje się faza pierwsza, zaś faza trzecia bardzo się zmniejsza. Dzieje się tak dlatego, że każde współczujące wybaczenie ofiary, przekonuje sprawcę do tego, że maltretowana osoba się na to świadomie zgadza – wszak "widziały gąły co brały". I cała historia powtarza się.

**Aneta Styńska** z wykształcenia psycholog społeczny. Dodatkowo ukończyła Studium Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie Instytutu Psychologii Zdrowia. Właścicielka Internetowej Poradni Psychologicznej - Psychorada.pl [www.psychorada.pl](http://www.psychorada.pl)



## Świątynie parafii lipskiej i ich architektura



Głównym miejscem kultu w Lipsku jest świątynia pw. M. B. Anielskiej. Znajduje się ona w północno-wschodniej części woj. podlaskiego w pow. augustowskim, w odległości 85 km od Białegostoku, 67 km od Suwałk i 32 km od Augustowa. Kościół położony jest w centralnej części miasta na niewielkim wzniesieniu. Znajduje się przy skrzyżowaniu ulicy Kościelnej z ulicą Zakościelną. Jest to typ kościoła bazylikowego. Długość świątyni wynosi 46 m, szerokość 34 m, wysokość do sklepienia 25 m, zaś wieże mają 56 m wysokości zakończone krzyżami. Jest to kościół neogotycki, nieorientowany, z prezbiterium opartym na południe, oparty na planie krzyża łacińskiego. Jego korpus tworzy trójnawowa, cztero-przędłowa hala. Między trzecim, a czwartym przęsłem występuje pięcioprzędłowy transept. Kościół wykonany jest z czerwonej cegły, tworzy foremną i okazałą bryłę architektoniczną. Dach nawy głównej i transeptu jest dwuspadowy o połaciach załamanych na granicach naw, pokryty blachą, natomiast dachy przykrywające nawy boczne, zakrytą oraz kaplicę są miedziane jednospadowe. Wszystkie okna kościoła są ostrołukowe, zróżnicowane są wielkością i dekoracją. Wszystkich dużych otworów okiennych jest dwadzieścia sześć, średnich szesna-

ście, a małych dwadzieścia cztery. Największymi są okna znajdujące się w transepcie, później okna znajdujące się w nawie głównej po trzy. Portal główny jest trzyskokowy, a portale boczne jednoskokowe. Wszystkie są zrobione z profilowanej cegły.

Elewacja północno-zachodnia (fasada). Symetryczna, do kościoła prowadzą trzy wejścia w fasadzie kościoła (na osi głównej usytuowane jest główne wejście). Wejście główne znajduje się w przedziale między wieżami, a dwa boczne w przyziemiach wież, wszystkie są cofnięte wobec lica fasady. Drzwi dwuskrzydłowe, zrobione z dębu, zawiasy są kute. Wejście główne posiada ozdobny portal. Nad wejściem głównym znajduje się tympanon, na którym jest tablica z nazwą parafii oraz okrągła płaskorzeźba przedstawiająca Matkę Bożą z Dzieciątkiem Jezus. Okna w wieżach są zrobione na wzór okien buforowanych. Na uwagę zasługują otwory okienne zasłonięte drewnianymi żaluzjami, znajdujące się powyżej okien buforowanych (jest ich osiem na każdej z wież). Szczyty wież posiadają czołgani oraz są zakończone krzyżem. Między dwoma wieżami znajduje się rozeta. W dolnej kondygnacji wież znajduje się okno w kształcie wydłużonego prostokąta, zamkniętego ostrym łukiem. Okna posiadają witraże. Fasada posiada liczne przypory. Naroża wież posiadają sześciokokowe szkarpy.

Elewacja południowo-wschodnia oraz elewacja północno-zachodnia jest dwukondygnacyjna. Na pierwszej kondygnacji znajduje się sześć prostokątnych okien, zakończonych łukiem. Na drugiej trzy potrójne okna zakończone łukiem. Okna są wypełnione witrażem i są zrobione na wzór średniowiecznych triforiów (np. okna nawy głównej i transeptu). Okna naw bocznych są pojedyncze, najmniejsze znajdują się na absydzie. Od strony południowo-wschodniej do kościoła przylega zakrytostia, a od strony południowo-zachodniej kaplica. Zakrytostia i kaplica posiada wielkie, trójosiowe okno wypełnione kolorowym szkłem. Jest to największe okno w całym kościele. Posiada także tympanon zwieńczony wimpergą z krzyżem. Elewacja posiada liczne, dwuskokowe szkarpy podtrzymujące ścianę boczną, później przechodzące w przypory podtrzymujące korpus oraz transept. Dekorację elewacji kościoła stanowią ostrołukowe blendy, gzymsy oraz fryzy arkadowe, znajdujące się poniżej. Motyw ten pojawia się kilkakrotnie. Spotykamy go na transepcie, nawie bocznej, szczytach wież oraz na absydzie. Blendy są smukłe, mają otynkowane powierzchnię, są pomalowane na biało, dekorowane z profilowanych cegieł. Charakterystyczne jest też ich schodkowe spiętrzenie, teraz przykryte blachą. Gzymsy koronujący i podokienny są profilowane w cegle. W elewację północno-zachodnią wmurowane są łuski po drugiej wojnie światowej.

Elewacja południowo-zachodnia – prezbiterialna, dwukondygnacyjna. Na pierwszej kondygnacji od strony południowej znajdują się drewniane drzwi do zakrytostii. Jest to czwarte wejście do świątyni. Kondygnacja ta posiada także dziewięć małych, prostokątnych okien oraz



osiemnaście takich samych umieszczonych nieco wyżej. Druga kondygnacja posiada osiem większych, prostokątnych okien. Wszystkie okna tej elewacji są zakończone łukiem oraz posiadają witraże. W centralnej części elewacji znajduje się rzeźbiony krzyż z ukrzyżowanym Chrystusem. Są tu cztery przypory, trójskokowe, posiadające łuki przyporowe. Na pierwszej kondygnacji znajdują się trzy mniejsze przypory. Elewacja posiada schodkowe spiętrzenie kryte blachą. Nad krzyżem z figurą Chrystusa tympanon znajduje się zwieńczony wimpergą z krzyżem.

Wnętrze kościoła jest w całości otynkowane, pomalowane na biało, w cegle zastawiono sześć filarów, żebra sklepień krzyżowo-żebrowych (na przecięciu korpusu z transeptem występuje sklepienie kryształowe) oraz obramowania okien. Całość wnętrza o wysokim poziomie artystycznym w stylu neogotyckim. Nawa główna jest dwukrotnie szersza niż obydwie nawy boczne.

Prezbiterium zbudowane jest na planie prostokąta, a zakończone jest trójboczną absydą. Do boków prezbiterium przylegają przybudówki: w lewej znajduje się zakrystia, a w prawej kaplica. Ściany prezbiterium oraz absydy są wzmocnione przez oszkarpowanie, które później przechodzi w przyporę. Ołtarz główny jednoosiowy, wykonany z dębu, posiadający liczne złocenia. Jest to ołtarz Matki Bożej Anielskiej z figurą Matki Boskiej Anielskiej. W centralnej części znajduje się obraz Jezusa Chrystusa sprawującego sąd nad światem. Obraz ten odsłania i zasłania figurę Matki Bożej. Po lewej i prawej stronie ołtarza znajdują się dwie figury: św. Piotra i św. Pawła. W ołtarzu tym znajduje się także dobrze zabezpieczone, posrebrzane, jednodrzwiżkowe tabernakulum, nad którym umiejscowiono tron – miejsce na monstrancję z Najświętszym Sakramentem. Przed wejściem na prezbiterium ustawiono dwie drewniane balustrady, na posadzce zaś leżą czerwone dywany z licznymi zdobieniami. Ołtarz posoborowy – w formie drewnianego stołu. Ołtarz i ambonka wykonane są z dębu, ambonka posiada symbol Maryi. Ambona – nadwieszona, umieszczona na filarze po lewej stronie, przy wejściu do prezbiterium, neogotycka, wykonana z drewna dębowego. Całe wyposażenie świątyni proporcjami i charakterem dostosowane jest do stylu świątyni. Szczególnie bogato są zdobione ołtarze. Po prawej stronie znajduje się kaplica Matki Bożej Bazylianki. Ołtarz tam stojący został zrobiony w stylu bizantyjskim, do budowy którego użyto sosny, lipy, jesionu oraz dębu. Całość jest pozłocona. W lewej nawie bocznej znajduje się ołtarz Najświętszego Serca Jezusowego (jest to najskromniejszy ołtarz, jeśli chodzi o formę, gabaryty i wykonanie). Wykonany został z drewna dębowego, ma skromne złocenia, figurę oraz obraz Jezusa Miłosiernego. Witraże w kościele przedstawiają sylwetki świętych. Zostały wykonane w okresie międzywojennym przez firmę „Pracownia ART. Witraży i Mozaiki Szklanej F. Białkowski Warszawa Belweder ul. Stępińska 42”. Kościół posiada dwa rzędy ławek – po 23 w każdym. Ławki i konfesjonały (w liczbie 6) są nowe.

Naprzeciw ołtarza głównego znajduje się chór muzyczny z ceglana balustradą. Organy znajdujące się w kościele zostały wyprodukowane w Warszawie w 1927 roku przez Wojciecha Gratko, Są to organy dwumanualowe szesnastogłosowe-pneumatyczne. Piszczałki są cynowo-metalowe, niektóre drewniane, flety drewniane. Szafa została wykonana z sosny i jest pozłocona. W czasie wojny organy zostały mocno zniszczone przez spadające sklepienie. Po wojnie były odbudowane, ale tylko częściowo i to do dziś nie są w pełni odremontowane. Organy są obdarzone słabym dźwiękiem.

Wnętrze świątyni oświetlają trzy gotyckie żyrandole: duży o 72 świecznikach i dwa małe o 24 świecznikach. W nawie bocznej po lewej stronie (idąc do ołtarza) umieszczono tablicę pamiątkową pomordowanym w Namowiczach z 13 lipca 1943 r. oraz tablicę Sybiraków upamiętniającą daty wywózek z 10 listopada 1940 r. oraz 22 czerwca 1941 r.

W kościele parafialnym w Lipsku znajduje się słynący łaskami obraz Matki Bożej z Dzieciątkiem, zwany także Matką Bożą Bazylianką. Początkowo należał on do kościoła unickiego w Skiblewie (trafił tam najprawdopodobniej z Wileńszczyzny), skąd został przewieziony do Lipska w połowie XIX w. Po 1875 r. do ok. 1908 r. był on w posiadaniu prawosławnej cerkwi w Lipsku. Jest to dzieło nieznanego autora z XV w. Obraz namalowano na desce lipowej. Maryja przedstawiona została na nim w półpostaci, zwróconej do widza prawie frontalnie. Lewą ręką podtrzymuje postać Dzieciątka Jezus. W 1892 r. prawosławni ufundowali Matce Bożej i Dzieciątku Jezus metalową szatę jako wotum dziękczynne za ocalenie od zarazy. Po reaktywowaniu parafii katolickiej, w latach 1928-1929, w bocznej kaplicy zbudowano specjalny ołtarz, na którym umieszczono obraz Bazylianki. 21 czerwca 1931 r. na XXV-lecie reaktywowania parafii rzymskokatolickiej wdzięczni wyznawcy za opiekę i łaskę, jakich doznali za pośrednictwem obrazu sprawili bogate korony dla Matki Bożej i Dzieciątka Jezus. Nowe korony pobłogosławił Ojciec Święty Jan Paweł II 8 czerwca 1999 r. w Ełku, a zostały one nałożone przez abpa Józefa Michalika z Przemysła 2 sierpnia 2001 r.

Na terenie parafii znajduje się kaplica filialna pw. Matki Bożej Częstochowskiej w Jasionowie. Wzniesiono ją w 1979 r. przy mogile 58 mieszkańców z tej miejscowości pomordowanych podczas II wojny światowej. Jest to obiekt murowany o wymiarach: długość 8 m, szerokość 4 m, wysokość do szczytu ok. 8 m, dachu dwuspadowym, pokrytym blachą, zakończonym z jednej strony niewielką wieżyczką i krzyżem, a z drugiej tylko samym krzyżem. Wnętrze kaplicy może pomieścić ok. 40 osób. Msze św. odprawiane są tutaj regularnie co niedzielę tylko od maja do listopada.

*Ks. Wojciech Guzewicz*

## **Polska – zaskakująca, światowa potęga w Taekwon-Do ITF**

*W latach 1999 - 2009 Polska zdobyła na Mistrzostwach Świata w taekwondo 83 medale - w tym 35 medali złotych. Od roku 2003 Polacy niezmiennie zajmują pierwsze miejsce w klasyfikacji medalowej tych mistrzostw. W Europie dominacja Polaków trwa już 18 lat! - od roku 1992. Polscy trenerzy są rozchwytywani za granicą a jeden z nich jest nawet trenerem reprezentacji Wietnamu. Do Polski masowo przyjeżdżają zagraniczni szkoleniowcy aby podpatrywać sekrety i nowinki polskich taekwondzistów. Na czym polega fenomen polskiego taekwondo?*

„Niewiele jest dyscyplin sportu o światowym zasięgu, w których Polska tak zdecydowanie wiedeje prymat, a najprawdopodobniej w ogóle nie ma innej. Tylko polskie taekwon-do przyciąga sportowców i trenerów z całego świata” – podkreśla prezes Polskiego Związku Taekwon-Do (PZTKD) Tadeusz Łoboda. – „Jednym z wielu dowodów naszej niepodważalnej supremacji w tej koreańskiej sztuce walki jest choćby wydana w ubiegłym roku książka szkoleniowa „Training secrets from Poland”, napisana przez trenerów taekwon-do z Nowej Zelandii, a więc kraju, który na ostatnich mistrzostwach świata zajął trzecie miejsce w łącznej klasyfikacji medalowej. Pierwsza była oczywiście Polska”.

Warto pamiętać, że to właśnie taekwon-do jest najliczniej uprawianą sztuką walki na świecie, trenowaną od Australii po Norwegię, od USA po Tajwan. Obok Polaków, najsilniejszymi nacjami taekwon-do są Argentyńczycy i Nowozelandczycy.

W stawce liczą się też Kanadyjczycy, Finowie, Słoweńcy, Rosjanie, Ukraińcy, Rumuni, Brazylijczycy i Niemcy. Duże postępy robią ostatnio Amerykanie. „Jeśli jednak ktoś miałby wątpliwości co do naszej hegemonii, wystarczy dodać, że w samej tylko Europie, w ciągu ostatnich dziesięciu lat nasi zawodnicy przywieźli do kraju 114 złotych medali mistrzostw Europy” – mówi Łoboda.

Nieprzerwanie od sześciu lat na świecie i aż od 18 lat w Europie Polska króluje na pierwszym miejscu klasyfikacji medalowej kolejnych mistrzostw. Te i inne sukcesy sprawiły, że liczne pielgrzymki zagraniczne do polskich klubów czy na polskie zawody stały się elementem codzienności naszego taekwon-do. „Obozy treningowe w Polsce i polscy trenerzy to dzisiaj najbardziej rozchwytywany towar na światowym rynku taekwon-do” – mówi prezes zarządu Sport Management Polska Grzegorz Kita.

„Jeżeli gdziekolwiek rzeczywiście istnieje słynna 'Polska Myśl Szkoleniowa' to istnieje właśnie w taekwon-do. Polscy trenerzy prowadzą lub współpracują z drużynami ze Szwecji, Finlandii, Australii czy USA, a nawet położonego stosunkowo blisko kolebki taekwon-do Wietnamu. Polscy trenerzy współpracowali nawet z Południowokoreańskim Związkiem Taekwon-do” – dodaje Kita.

Czerwiec 1974 roku to okres narodzin taekwon-do w Polsce. Wówczas w Lublinie działalność rozpoczęła pierwsza w kraju sekcja tej sztuki walki. Już po sześciu latach doczekaliśmy się pierwszych medali mistrzostw Europy, a dziesięciolecie taekwon-do w Polsce uczciliśmy kolejnymi. W 1987 r. w Atenach Polska zdobyła pierwszy medal mistrzostw świata. Od początku lat 90. XX w. Polska zawsze zajmowała miejsce w pierwszej piątce medalistów mistrzostw (w latach 1994-2001 w pierwszej trójce). „Pod względem wyników sportowych taekwon-do jest polską dyscypliną sportu numer jeden i nie ma żadnej poważnej konkurencji” – podkreśla wiceprezes PZTKD ds. szkoleniowych Jerzy Jedut.

W tej chwili taekwon-do regularnie uprawia w Polsce ponad dziewięć tysięcy osób. Polska ma też za sobą organizację najważniejszych imprez tej dyscypliny, z mistrzostwami świata (1995, 2003) czy Europy (1992, 1994, 1997 i 2008) włącznie. „Po 35 latach możemy pochwalić się setkami medali z imprez mistrzowskich i pucharowych, a nasi zawodnicy i zawodniczki są podziwiani na całym świecie.

W tym roku mistrzostwa globu odbędą się pod koniec listopada w Argentynie. To równo 10 lat, jak tej rangi zawody organizowano w tym kraju. Wówczas, w roku 1999, wiele mediów zagranicznych żywo

interesowało się naszą Reprezentacją. Myślę, że w tym roku, to zainteresowanie będzie nawet większe – mówi prezes związku Tadeusz Łoboda.

### **III Puchar Europy w Taekwon-do**

Ponad 470 zawodników i zawodniczek wzięło udział w III Pucharze Europy w Taekwon-do, który w tym roku odbył się w Polsce. W nowoczesnej, 6-tysięcznej Hali Globus w Lublinie zmagali się zawodnicy z 17 państw, reprezentujący 66 klubów z całej Europy. Wśród nich po raz pierwszy pojawiła się 4-osobowa reprezentacja LUKS Biebrza Lipsk w składzie:

Tomasz Leszkowicz, Mariusz Szeszko, Przemysław Krysztopik, Paweł Leszkowicz.

Trener startował w kategoriach układów formalnych I Dan seniorów oraz walk czarnych pasów seniorów do 71 kg, Mariusz - w układach formalnych kolorowych pasów seniorów i walkach kolorowych pasów seniorów do 71 kg, Przemek - w układach formalnych kolorowych pasów juniorów i walkach kolorowych pasów juniorów do 70 kg, a Paweł - w układach formalnych kolorowych pasów juniorów i walkach kolorowych pasów juniorów do 52kg.

Seniorzy rozgrywali swoje konkurencje pierwszego dnia zawodów (+ repasaże i walki drużynowe drugiego dnia). Tomasz Leszkowicz, brązowy medalista w kat. układów formalnych z ubiegłorocznego Pucharu Świata w Riva del Garda, swój udział w konkurencji układów zakończył dopiero w ćwierćfinale, przegrywając z Tomaszem Denisem z LSKT Lublin (stosunkiem 2:3), a wcześniej pokonując Tamása Nagy z Węgier i Pawła Półtoraka z KKS Lubin.

W pierwszej walce (ze Scottem Morrisem ze Szkocji) trener został okradziony przez sędziów ze zwycięstwa, gdyż przegrał walkę, mimo większej liczby trafień, co odebrało mu szanse na srebro i złoto i skazało na udział w repasażach. Pierwszą walkę repasażową trenera można uznać za jego walkę życia, w której nie dał najmniejszych szans przeciwnikowi z Węgier, pokonując go równie efektywnie, co efektywnie. Niestety, w drugiej walce repasażowej, trenerowi przyszło się spotkać z zaprzyjaźnionym Piotrem Smoczyńskim z KAT Kraśnik, gdzie musiał pogodzić się z porażką po niezbyt udanej walce.

Mariusz miał duże szanse w swojej kategorii układów formalnych, ale niestety stres dał o sobie znać - błąd w ilości uderzeń w drugiej połowie układu Won-Hyo zakończył udział Mariusza w kategorii układów na startu z Tomaszem Chreptowiczem z Taewo Warszawa, który wykonał układ mniej dokładnie, ale nie popełnił żadnego rażącego błędu.

W konkurencji walk Mariusz trafił na przeciwnika dużo bardziej doświadczonego (Damiana Krawczyka z KST Dragon Janów), który wykorzystał to, że Mariusz nie miał jeszcze doświadczenia w walkach na zawodach, w dodatku takiej rangi, w związku z czym, nie potrafił się odpowiednio rozluźnić. Druga walka, już w repasażach, choć przegrana, była w wykonaniu Mariusza dużo lepsza, luźniejsza, co jednak niestety nie wystarczyło, aby pokonać Sandro Frennessona ze Szwecji.

Pierwszy dzień zawodów zakończyła niesamowita, bardzo profesjonalnie zrealizowana gala "Noc Wojowników", która zgromadziła w hali komplet widzów. Podczas gali odbyły się niektóre pojedynki finałowe, na bardzo wysokim poziomie, a także pokazy taneczne, akrobatyczne i iluzjonistyczne.



**Echo Lipska**

ROK XVI NR 139 Wzrzesień-Grudzień 2009 cena 2,5 zł

Lokalna gazeta samorządowa

**Wydawca:** Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury,  
ul. Rynek 23, 16-315 Lipsk, woj. podlaskie,

www.kultura.lipsk.pl, e-mail: mgok@lipsk.pl, tel 87 6423586.

**Zespół redakcyjny:** Wiesław Bochonko, Barbara Tarasewicz,

**Skład komputerowy:** Cezary Gładczuk - M-GOK w Lipsku



Drugi dzień zawodów przeznaczony był na rozgrywki juniorów. Zarówno Przemek, jak i Paweł udział w konkurencji układów formalnych zakończyli na pierwszych starciach (Przemek z Mátém Tapolcsanyim z Węgier, a Paweł z Tomaszem Kurowskim z Mińskiego Klubu Sportowego TKD), w których przyszło im się zmierzyć z zawodnikami zdecydowanie lepszymi, w związku z czym z porażkami pogodzili się bez większych oporów.



W konkurencji walk Przemek trafił na wyższego od siebie o głowę i bardziej doświadczonego Mateusza Mroza z Taewo Warszawa, który pokonał naszego zawodnika w pierwszej jego walce na zawodach tego typu. Przemek robił, co mógł, dał z siebie wszystko, ale różnica warunków oraz doświadczenia była nie do przebicia. Była to więc jedyna walka Przemka na III Pucharze Europy, gdyż drugiego dnia, ze względu na opóźnienia w harmonogramie, zrezygnowano z rozgrywania repasaży juniorów.

Najbardziej jednak możemy chyba ubolewać nad sytuacją Pawła, którego od medalu dzieliło dosłownie parę chwil. Pierwszą walkę Pa-

weł może zdecydowanie uznać za najlepszą w swoim życiu - w pięknym stylu, zdecydowanie pokonał Filipa Liebla z Czech. W drugiej walce, z Dmitrijsem Kostrominsem z Łotwy, która mogła dać Pawłowi awans do półfinału, a tym samym co najmniej brązowy medal, na dosłownie trzy sekundy przed jej zakończeniem, na tablicy wyników był remis. Wymiana ciosów w ostatnim momencie dała gorzki dla Pawła wynik - jeden z sędziów przyznał punkt Łotyszowi, co zakończyło walkę (stosunek punktacji sędziów: 2 zwycięstwa przeciwnika, 1 remis i 1 zwycięstwo Pawła). Wydaje się, że zabrakło Pawłowi nieco więcej zimnej krwi w decydującym momencie walki. Szkoda.

Podsumowując, mimo że bez medali, nasi reprezentanci wrócili z Pucharu Europy zadowoleni, gdyż takie zawody to ogromne wyróżnienie, a także doświadczenie, które z pewnością zapoczątkuje w kolejnych starciach. Warto wspomnieć, że zdaniem wielu osób, a szczególnie trenera, który miał możliwość porównania, III Puchar Europy stał na dużo wyższym poziomie niż ubiegłoroczny Puchar Świata! Cóż, pozostaje tylko pogratulować naszym zawodnikom niezłomnej woli walki i samego udziału w zawodach takiej rangi oraz więcej szczęścia w kolejnych. Taekwon!

*Paweł*

#### **Od Trenera:**

**Start w zawodach zawdzięczmy wsparciu finansowemu Pani Burmistrz Lipska – Małgorzacie Cieśluk oraz dyrektorowi MGOK w Lipsku – Panu Wiesławowi Bochońko. Serdecznie im dziękujemy, a na kolejnych zawodach postaramy się sprawić im oraz wszystkim kibicom i sympatykom jeszcze więcej frajdy i powodów do dumy.**

PS: Na [www.ko-dang.lua.pl](http://www.ko-dang.lua.pl) w zakładce „Zawody 3” można obejrzeć parę zdjęć z Pucharu i wizyty w Urzędzie Miasta i Gminy.

## Salon Kosmetyczny RAFIMARI

**Zaprasza na:**

- malowanie paznokci
- przedłużanie paznokci metodą akrylową oraz żelową
- manicure, pedicure
- parafinę na dłonie oraz stopy
- hennę na brwi oraz rzęsy
- regulację brwi
- oczyszczanie twarzy
- maseczki na twarz
- makijaże: dzienny, sportowy, wieczorowy, okolicznosciowy, ślubny
- depilację - usuwanie zbędnego owłosienia

Przy salonie znajdują się mini galeria - sklep, w której można kupić:

- dekoracje do domu i ogrodu
- ręcznie zdobione słoiki, butelki, wazon, świece
- sztuczną biżuterię

**Wykonujemy również indywidualne zamówienia**

## ZAPRASZAMY

**Ul. Nowodworska 11, 16-315 Lipsk**

**Wt-Pt: 10-18, Sob 10-16**

*Godziny otwarcia salonu mogą ulegać zmianie w miarę potrzeb klienta*